

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

KOŚCIÓŁ W POLSCE. Tom I: Średniowiecze. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce, pod red. Jerzego Kłoczowskiego. Kraków 1966 s. 676 + 4 mapy.

Historia Kościoła w Polsce po zejściu z widowni pokolenia uczniów Wł. Abrahama i J. Fijałka, z których już niewiele pozostało czynnych naukowo, znalazła się w fazie kryzysu. Ważną tę dziedzinę zaczęli uprawiać ludzie słabo przygotowani, którzy uważali za szczytowe osiągnięcia opracowania materiałowe. Zbiorowa historia Kościoła, zaplanowana w roku 1953, napotykała na trudności z powodu spustoszeń dokonywanych przez śmierć i braku przygotowanych następców. Obecnie ukazała się książka, opracowana przez zespół młodych badaczy, skupionych w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła na KUL. Powitać ją należy jako przełom i świt lepszych czasów historiografii kościelnej.

Książka nie jest systematyczną historią Kościoła, ale zbiorem rozpraw o niejednakowym zasięgu tematycznym, choć je wszystkie łączy program redaktora, prof. Jerzego Kłoczowskiego; jest nim socjologia religii. Prof. Kłoczowski uważa, że zbadanie struktury organizacyjnej społeczności kościelnej pozwoli poznać „życie i świadomość” katolików (s. 10). „Badania nad strukturami otwierają tu nowe perspektywy na niesłuchanie doniosłe zagadnienia formowania się w społeczeństwie polskim postaw i świadomości, które... przetrwać miały w wielkim stopniu aż po w. XIX i XX” (s. 13). Jest to program bardzo ambitny i można mieć wątpliwości czy obrana metoda spełni te nadzieje. Wątpliwości te rodzą się, gdy widzimy liczne i istotne luki, które powstają dlatego, że badanie struktur nie mogło rzucić na nie światła. Tak więc cała bogata problematyka liturgiczna została pominięta, a nawet niezwykle cenne dzieło O. Pawła Sczanieckiego (*Służba Boża w dawnej Polsce*, serie I i II, Poznań 1962, 1966) zostało pominięte w bibliografii. Brak omówienia zagadnienia świętości i rozwoju życia wewnętrznego, „zgubił się” chrzest Litwy, rola Kościoła w walce o immunitet, później o zjednoczenie państwa polskiego, udział jego w odbudowie państwa Piastów. Rola Polaków na soborze w Konstancji uległa zatarciu. Przyczynę tego widzę w wadliwej konstrukcji książki. W analogicznych pracach francuskich, przy całym nacisku na badania socjologiczne, zawsze podana jest krótko historia polityczna Kościoła i życiorysy biskupów (Pérouas L., *Le diocèse de la Rochelle de 1648 à 1724. Sociologie et pastorale*, w: Bibliothèque Générale de l'école pratique des Hautes Etudes, VIe section, Paris 1964; *Le diocèse de Marseille*, sous la dir. de J.-R. Palanque, w: Histoire des diocèses de France, Paris 1967). Sądzę, że lepiej byłoby,

gdyby w omawianej książce poświęcono jeden arkusz na wszechstronne przedstawienie a właściwie wypunktowanie całości problematyki.

Nasuwa się jeszcze jedna wątpliwość: jak wygląda podstawowy kwestionariusz badań, którego wymaga metoda socjologizująca? Redaktor we wstępie zdaje się sugerować, że chce poznać poprzez analizę dawnych struktur religijność współczesną. Badania francuskie stawiają sobie cel skromniejszy. Pérouas chce odpowiedzieć na pytanie, jak struktury religijne mogły wpłynąć na wybuch powstania w Wandei podczas Wielkiej Rewolucji. Praca o diecezji marsylskiej ma być odpowiedzią na pytanie, jak i kiedy doszło do dechrystianizacji ludności miejskiej. Czy nie byłoby rzeczą wskazaną ograniczyć problematykę kwestionariusza do skromniejszych konkretnych zagadnień?

Przechodzimy z kolei do poszczególnych rozpraw. Doc. dr Zygmunt Sułowski w pracy „Początki Kościoła polskiego” przedstawił wszechstronnie, nie pomijając też historii politycznej Kościoła, okres od chrztu Mieszka do schyłku XII w. Autor dał tu szereg nowych ujęć. Niektóre z nich będą może przedmiotem polemiki, jak np. mały udział mnichów w duszpasterstwie Pomorza Zachodniego (s. 109), założenie kolegiaty Św. Wita w Kruszwicy dopiero za Hermana (s. 104).

Rozprawa dra Józefa Szymańskiego „Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje” stanowi doskonałą monografię ustroju Kościoła polskiego. Może tylko zagadnienie koncyliarizmu w XV w. nie zostało potraktowane właściwie, był to bowiem wszechstronny program reformy, realizowany także w poszczególnych krajach (Rec. moja pracy Skyum-Nielsena *Aerkekonge og aerkebiskop*, „Przegląd historyczny”, t. LVII z. 3, Warszawa 1966). Bardzo ciekawe i dojrzałe metodologicznie są uwagi autora na s. 230—232, w których wysunięte zostały zastrzeżenia co do kwestionariusza i trudności uchwycenia roli elit.

Rozprawa dra E. Wiśniewskiego „Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji” zawiera analizę zagadnienia dotąd nie zbadanego. Uwzględnione zostały dochody poszczególnych grup kleru i nauczycieli, organizacja szpitali z wyjątkiem klasztornych. Autor skorygował błędne poglądy na ilość szkół parafialnych, które istniały w 90% parafii (s. 336). Pewne usterki występują w terminologii (ferton zam. wiardunek, ternar zam. trzeciak s. 339 i 370).

Prof. dr Jerzy Kłoczowski opracował „Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich”. Jest to doskonale obszerne encyklopedyczne zestawienie klasztorów z liczbą mnichów (zawyżoną u joanitów i templariuszów, s. 456, 457). Pominięto benedyktyński klasztor, istniejący w Kruszwicy w XI w. (s. 395). Terminologia czasem budzi zastrzeżenia: na s. 459 „rodziło się nowe chrześcijaństwo”. Czy chodzi o nową postać religii (christianisme), czy społeczności chrześcijańskiej (chrétieneté)? Nie zgodziłbym się, że typowym dla Polski był kult „Chrystusa-Człowieka” (s. 493). Tak było we Francji, ale w Polsce Chrystus boleściwy, Chrystus z Męki Pańskiej — to inna forma kultu. Ciekawe są uwagi o popieraniu klasztorów mniszych przez możnych, a żebraczych — przez



28. Kotłów, pow. Ostrzeszów, kościół romański z XII w.



29. Giecz, kościół romański z XII w.



30. Myślniew, pow. Ostreszów, kościół parafialny z roku 1746

ksiąząt (s. 471), o związku fundacji z gęstością zaludnienia miast (s. 473), uwagi o początkach kierownictwa duchowego w XIII w. (s. 476) i o ruchu kobiecym (s. 488—9). Fundację krzyżacką w Królewcu zaliczono, nie wiem dlaczego, do polskich. Jan Łobdowczyk podany błędnie jako Łobdarczyk, w indeksie błędnie jako dominikanin. Autor charakteryzuje trafnie kryzys zakonów mnisznych w XIV i XV w., spadek dochodów zagarnianych przez opatów, niedostatek w konwentach i widzi w tym przyczynę ich upadku (s. 500—503); chyba to nie jedyna przyczyna, były też przyczyny religijne.

Ostatnia rozprawa S. M. H. Witkowskiej OSU „Zagadnienia mentalności religijnej w świetle *Miracula* z XIII/XIV w.” w sposób istotny posuwa naszą wiedzę o przemianach religijności polskiej. Autorka zestawia występowanie różnych grup społecznych w *Miracula* i znajduje, że się równoważyły (s. 609). Ale czy to nie jest dzieło redaktorów tekstów, którym zależało na wykazaniu powszechności kultu w czterech stanach społeczeństwa? Autorka pisze o dowodach przewagi uczuciowości nad życiem sakramentalnym (s. 616), o braku praktyk sakramentalnych i małej ilości modlitw. Na pierwszy plan wysuwają się pielgrzymki i posty. Maleje stopniowo odsetek darów w naturze. Ale zawsze było mało świec i wotów woskowych (s. 618—621). Autorka analizuje też to, co nazywa „rytem cudu”.

Do książki dołączono mapy, owoc długich i żmudnych badań Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce. Nie omawiam ich strony technicznej. Mam tylko zastrzeżenia co do używania nazwy „ziem polskich” zamiast „ziem polskich oraz ziem ościennych”. Tymczasem np. Królewiec znalazł się wśród „ziem polskich”.

Omawiana książka jest świadectwem dużego dorobku i poważnego wysiłku, by stosować nowe i najlepsze metody. Odrodzenie historiografii kościelnej, o którym pisałem na początku, nastąpiło w oparciu o metodę socjologiczną, która z natury rzeczy nie obejmuje wszystkich aspektów przeszłości. Dlatego ciesząc się z tych osiągnięć nie należy szczyć wysiłków, by także inne dziedziny historii Kościoła — politycznej, historii teologii i życia wewnętrznego, pojęcia świętości, liturgii i duszpasterstwa, były uprawiane intensywnie, tak by obraz przeszłości był pełny i wszechstronny.

Karol Górski

#### „WROCLAW DLA POZNANIA”

Na uczczenie 1000-lecia Biskupstwa w Poznaniu zorganizowano w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu dwie wystawy:

- 1) „Wrocław i Poznań na przestrzeni lat 968—1968”,
- 2) „Zbiory malarskie ks. kan. Ludwika Sieradzkiego — proboszcza w Szczawienku k. Wałbrzycha”.

Część pierwsza wystawy obejmuje starodruki z tekstami początków biskupstwa poznańskiego. Znajdują się tu: *Historia Polski* J. Długosza; w księdze drugiej tej historii czytamy, że biskupstwo poznańskie zostało erygowane w 968 r. Tę samą datę na powstanie tegoż biskupstwa zaznacza *Kronika Boguchwała*. Ze *Spominków Gnieźnieńskich* wyczytać można, że: „*Item anno 968 Jordanus primus episcopus in Polonia ordinatus est et obiit 984*”.

Na wystawie pokazano również mapy diecezji jubileuszowej, które świadczą o zmianach jej granic na przestrzeni wieków oraz mapę tej części Archidiecezji Wrocławskiej, która sąsiaduje z Diecezją Poznańską. Wystawione są także sprawozdania z wizytacji Diecezji Poznańskiej, której w wieku XVII dokonał ks. bp Antoni Okęcki. Wystawa uwidacznia próby germanizacji w Archidiecezji Poznańskiej, co znajduje m. in. wyraz w wydawnictwie *Kritik und Reform der Germanisation in Polen*. Szczególnie uwydatniono zabiegi germanizacyjne wobec ludności polskiej pod zaborem pruskim. Współczesnym przykro uderza wiadomość, że bp wrocławski Konrad Oleśnicki (1417—1447) uległ wpływom niemieckim, oponował on w roku 1426 przeciw wizytacji arcybpa Wojciecha Jastrzębca. A w wieku XVII arcyksiążę austriacki Konrad Habsburg, bp wrocławski usiłował wylamać się spod zależności Metropolii Gnieźnieńskiej i czynił o to zabiegi w Rzymie.

Wystawiono również dzieła o treści politycznej, prawniczej, hagiograficznej i społecznej, które mówią o pracy duchowieństwa poznańskiego na tych odcinkach życia kościelnego i państwowego w okresie rozbiorów. Np. ciekawym dokumentem jest księga składek z 1903 r. na budowę pomnika kardynała Ledóchowskiego. Wśród dalszych eksponatów wystawy znajduje się kilkanaście tomów kościelnego „Dziennika Urzędowego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” z minionego stulecia; drukowany on był w j. łacińskim, polskim i niemieckim. Dziennik ten podaje ważne sprawy z życia dwóch Archidiecezji. Między innymi znajduje się w nim program Sekcji Polskiej na Kongres Eucharystyczny w Wiedniu, który odbył się w 1912 r. Jest też mowa o udzieleniu pomocy materialnej dla katolików włoskich przez ludność Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Na wystawie zebrane są także wydawnictwa z ostatnich czasów (1939—1945), o treści historycznej dotyczące Archidiecezji Poznańskiej.

Na treść drugiej wystawy składają się: obrazy Władimira Hoffmanna o religijnej tematyce oraz obrazy amatorskie ks. L. Sieradzkiego.

Pragniemy tu przypomnieć, że Władimir Hoffmann mieszka obecnie w Szklarskiej Porębie k. Jeleniej Góry. Nazwano go słusznie „malarzem religijnego wzruszenia”. Obrazy jego przykuwają do siebie oczy widza. Przemawiają one niezawodnie do odbiorcy, do jego umysłu i serca, zmuszają do myślenia i kontemplacji. Zwiedzający podziwiał wspaniałą technikę ich wykonania. Doskonały dobór kolorów daje intensywność i głębię wyrażonych w nich myśli religijnych. Z erudycją malarską „potrafi on oświetlić twarze skupione w modlitwie promie-

nem wiary i nadziei — czyni to z nazwycząną głębią *expressu*”. Hoffmann umie doskonale w swojej twórczości malarskiej odtworzyć „prostotę, gorliwą wiarę i uczciwość ludu, tworząc obrazy głęboko wzruszające”. Myślą przewodnią jego malarstwa jest biegunowość: „boleść i nadzieja”. Można z całą odpowiedzialnością powiedzieć o nim, że jest człowiekiem gorącej wiary, która wprowadza harmonię i radość w jego życie oraz siły do malarskiej twórczości religijnej.

Na wystawie znajdują się między innymi obrazy: „Św. Izydor przed Chrystusem”, „Chrystus zdradzony przez uczniów”, „Prośba o chleb powszedni w trzech kompozycjach”, „Dziewczynki z chlebem powszednim”, „Duchowe zaślubiny”, „Modlitwa człowieka w trzech kompozycjach: Z głębokości moich wołam do Ciebie Boże, Boże”!

Ten ostatni obraz w sposób niezwykle przemawia nie tylko do ludzi wierzących, ale również i do niewierzących. Duże wrażenie robiły obrazy: „Chrystus na krzyżu”, obok którego stoi Najświętsza Matka i św. Jan, a pod krzyżem wieśniak zatopiony w modlitwie, oraz „Kapłan udzielający choremu Wiatyku”. Na wystawie znajduje się również kilka pejzaży Hoffmanna, jak również pejzaży i martwych natur ks. L. Sieradzkiego.

Ks. Stefan Wójcik

#### DRZEWORYTY UPAMIĘTNIAJĄCE TYSIĄCLECIE BISKUPSTWA POZNAŃSKIEGO (do ryc. 31 i 32)

Trudne do wyrażenia językiem graficznym treści milenijne opracowane zostały z dwóch różnych punktów widzenia. Jeden ujmuje temat w aspekcie lokalnym, drugi wiążąc go z faktem Chrztu Polski, podkreśla znaczenie tegoż (nie tylko historyczne) dla całej Polski.

Obie prace wiążą sylwetkę Bazyliki Poznańskiej — kamienia węgielnego Kościoła Polskiego — z atrybutami jej świętych Patronów — Piotra i Pawła. Te atrybuty przemawiające przez wieki powszechnie znana treścią ikonograficzną — tutaj specjalnym wypracowaniem i układem detali objaśniają dodatkowo szczegóły teologiczno-historyczne o znaczeniu lokalnym. Drzeworyt podkreślający moment historyczny ustanowienia pierwszego biskupstwa na ziemiach polskich w Poznaniu zakłada kompozycyjne rozwiązanie tematu w trzech planach o układzie centralnym (symetrycznym), a faktura różnicująca elementy obrazu dąży do zachowania ich równowagi nie tylko jako waloru plastycznego, lecz ich roli i znaczenia treściowego.

Światło — wycinając sylwetowe atrybuty świętych Patronów, niby glorią świętości — dźwiga w górę ich imionom poświęconą Katedrę Poznania, potraktowaną również sylwetowo i dekoracyjnie.

Klucze — atrybut świętego Piotra, tworząc X grecką literę inicjałową słowa *ΧΡΙΣΤΟΣ*, podkreślają punkt skrzyżowania tekstu sugie-

rującego krzyż męczeński pierwszego Biskupa Rzymu. W sposób zupełnie naturalny litera N czytana w innym układzie jako Z umożliwia skrzyżowanie wpisanego w poprzeczce słowa „MILLENNIUM” z pionem słów „POZNANSKIEGO BISKUPSTWA — A. D. 968—1968”.

Męczeński krzyż św. Piotra kształtuje się tu powoli w pastoral — atrybut władzy biskupiej — zdobny ornamentem tekstu i zwieńczony herbem Arcypasterza Tysiąclecia — Księdza Antoniego Baraniaka, Metropolity Poznańskiego. Godność Arcybiskupstwa podkreśla, dyskretnie sugerując dwuramienny Krzyż Patriarchów — Arcybiskupów, poziomym układem miecz męczeński św. Pawła. Obosieczny miecz, będący atrybutem męczeństwa Pawłowego, jest także ikonograficznym symbolem słowa — jakże tu właściwym dla jego koryfeusza tej miary co Apostoł Narodów.

Raczej tak rozumiany znak miecza św. Pawła, jako znak ewangelizacji przeobrażającej Polskę — świadomie kształtowany „na podobieństwo” Szczerbca, jej świętości narodowej — stanowi oś kompozycji drugiego drzeworytu ukazującego Millennium Biskupstwa Poznańskiego w perspektywie Millennium Chrztu Polski. Te współzależne fakty historyczne odnotowuje ornament jelca i gardy miecza, słowem „MILLENNIUM” i datami „A. D. 968/8—1968/8”.

W konsekwencji dwa klucze związane z pionem wież katedralnych — kołem swych uchwytych eksponują jakoby świetnym nimbem świętości krzyże nadając im proporcje nie architektonicznego, lecz życiowego waloru. Wywyższone tu — na wieżach, czy zróżnicowane treściowo i ukryte dyskretnie w pierwszym drzeworycie krzyże wkomponowane w uchwyty kluczy sugerują naszej podświadomości sens uchwycenia krzyża będącego kluczem wszelkich problemów życiowych.

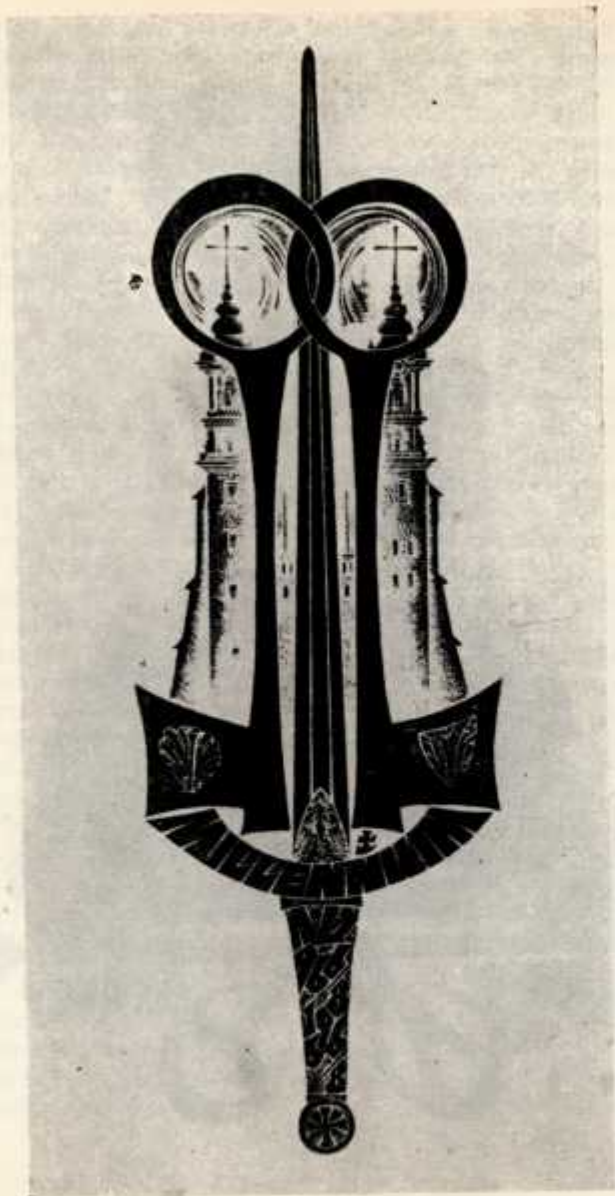
Pióra kluczy zdobne są akcentami dwu biskupów Tysiąclecia — pierwszego Biskupa i Chrzciciela Polski — Jordana (kompozycja zastępująca nie istniejący w X w. herb — złożona z litery I — inicjałowej imienia *Iordanus* na tle muszli symbolizującej chrzest), oraz herb Arcybiskupa Poznańskiego Księdza Antoniego Baraniaka wprowadzającego wiernych „w nowe Wiary Tysiąclecie”. Podobny akcent zdobniczy miecza stanowi tarcza z orłem Kazimierza Wielkiego, jaki znajduje się na „Szczerbcu” — mieczu koronacyjnym królów polskich. Rysunek Katedry posiada tu więcej detali architektonicznych i budowlanych zgodnie z charakterem dokumentacyjnym całości kompozycji. Obie prace wykonane są w technice drzeworytu sztorcowego w gruszy w 1968 roku, przez Antoniego Jana Gołębnika.



31. Antoni Jan Gołębnik, drzeworyt upamiętniający Tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego

## MEDAL TYSIĄCLECIA

Na tylnej stronie okładki niniejszego tomu „Naszej Przeszłości” fotografia przedstawia rewers medalu, wykonanego dla upamiętnienia Tysiąclecia Biskupstwa Poznańskiego. W kwadrancie wpisany w koło widnieją dwie postacie: biskup Jordan i obecny Arcypasterz Poznański Metropolita Antoni Baraniak. Postacie te spoglądają na Poznań leżący nad Wartą; pastorał zakończony herbem miasta Poznania przypomina tysiącletnią sukcesję biskupów poznańskich. Lekko naszkicowane rzeki: Odra, Warta i Wisła wskazują na pierwotny obszar Diecezji Poznańskiej, obejmującej przed rokiem tysięcznym całą ówczesną Polskę. Napis: Sacrum Poloniae Millennium | I-us Eppus Posnaniensis | Jordanus | Antonius Archiep. XCV, Successor. W kwadrancie: Odra, Poznań, Warta, Wisła.



32. Antoni Jan Gołębiak, drzeworyt upamiętniający Tysiąclecie Biskupstwa Poznańskiego